CENA 1,60 ZŁ

VOL.5 NR 8 WRZESIEŃ 1996

Fot. Biuro Konsula Generalnego w Sydney

Obchody Sukkot pod Ścianą Zachodnią

WINNICĄ PANA ZASTĘPÓW
JEST DOM IZRAELSKI

WINNICA

REDAKTOR: JOYCE I. HUNTING

WYDAWCA: DAVID PRESS

Od redakcji
J.I. Hunting

„...i niech ci da pokój"

W przeszłości naród izraelski doświadczał pokoju i błogosławieństwa według woli Bożej. Jednak kiedy podążał swoją drogą, kiedy „każdy robił, co mu się podobało" (Ks. Sędziów 21,25), przestając słuchać Bożych przestróg i zmierzając na manowce, wówczas nie mógł doświadczyć błogosławieństwa pokoju.

Padał też ofiarą zła, czy to pod postacią głodu, czy klęski wojennej, czy zarazy, czy też oblężenia przez obce wojska, jak można przeczytać w 8 rozdziale Pierwszej Księgi Królewskiej bądź 6 rozdziale Drugiej Księgi Kronik. Za nieszczęścia te nie wolno obarczać winą Pana Boga. Pragnieniem Jego bowiem było zawsze ubłogosławienie swego ludu wszelkim dobrem.

„I przemówił PAN do Mojżesza tymi słowy:
„Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak będziecie błogosławić synów izraelskich, mówiąc do nich:
„Niech ci błogosławi PAN i niechaj cię strzeże;
„Niech rozjaśni PAN oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie;
„Niech obróci PAN twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój".
(4 Ks. Mojżeszowa 6,22-26).

Pan Bóg chciał błogosławić synów izraelskich, rozjaśnić nad nimi swoje oblicze i okazać im miłosierdzie, Pan Bóg chciał obrócić ku nim swe oblicze i obdarzyć ich pokojem.

W dzisiejszym świecie wprost tłoczno od większych i mniejszych mocarstw, większych i mniejszych religii, większych i mniejszych ludzi, którzy wołają, że chcą pokoju, ale tylko na swoich warunkach. Lecz warunki te nie są po myśli Bożej. Pan Bóg obiecuje pokój i błogosławieństwo na SWOICH warunkach i zawsze jest gotów usłyszeć wołanie tych, którzy się do Niego zwracają.

Niegdyś Pan Bóg przez psalmistę zapewniał swój lud – i czyni to po dziś dzień w wiekuistym swym Słowie – że „nie wzgardził i nie brzydził się nędzą ubogiego ani nie ukrył przed nim oblicza swego, lecz gdy wołał do Niego, wysłuchał go..." (Ps 22,25).

Tak odpowiada Pan Bóg pojedyńczym ludziom jak i całym narodom, udzielając im pokoju i błogosławieństwa, kiedy porzucają własne metody dochodzenia do pokoju. Sam Mesjasz powiedział: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze Mnie" (Ew. Jana 14,6). Bożą drogą do pokoju jest ufność i wiara w Mesjasza, Bożego Pomazańca. „Bądźcie więc teraz rozsądni, królowie, przyjmijcie przestrogę, sędziowie ziemi! Służcie PANU z bojaźnią i weselcie się, z drżeniem złóżcie Mu hołd [...] Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają!" (Ps 2,10-12).

Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty biblijne pochodzą z Pisma Św. Starego i Nowego Testamentu, nowy przekład, wyd. Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1985.

IZRAEL OD ŚRODKA

„Dawaj, a będzie ci dane..."

W Sde Boker, starym kibucu Ben Guriona na pustyni Negew, uczonym izraelskim udało się przemienić wyjątkowo nieprzyjazne środowisko w żyzną ziemię uprawną. Dzięki ich pracy nie tylko zakwitła według przepowiedni biblijnych proroków izraelska pustynia (60% całej powierzchni kraju), ale korzyści odniosły także inne kraje borykające się z położonymi na ich terytorium rozległymi obszarami pustynnymi.

Techniki irygacyjne oraz produkty przemysłowe są od pewnego czasu głównym źródłem dochodów Izraela. Lecz rozwój ten i produkcja wyrobów zaawansowanych technologicznie wpływają też na wzrost cen. Nie dawało to spokoju profesorowi Arie Issarowi z Pustynnego Instytutu Badań Wody, gdyż zdawał sobie dobrze sprawę z wielkiej potrzeby stosowania nowych metod w krajach biedniejszych, które nie mogą sobie pozwolić na zakup skomplikowanego i kosztownego sprzętu w ilości dostatecznej do zaspokojenia ich podstawowych potrzeb.

Profesor Issar był doradcą w Iranie jeszcze za panowania szacha Rezy Pahlawiego. Tam właście wypatrzył prastarą metodę irygacyjną, która pozwala wodzie powoli sączyć się do gleby. Wykorzystując tę zasadę, jego zespół opracował i przetestował niewielki cylinder wykonany z cementu, który pozwala uzyskać ten sam efekt co kosztowne nawadniacze kropelkowe. Różnica jednak polega na tym, że każdy rolnik może wykonywać takie cylindry samodzielnie, z tanich surowców, i sporządzić ich sobie choćby i czterdzieści w ciągu jednego tylko dnia.

Technikę wytwarzania cementowych cylindrów opracowano wprawdzie z myślą o krajach Trzeciego Świata, ale okazały się one tak skuteczne i trwałe, iż w Sde Boker wykorzystuje się je w wielu przedsięwzięciach badawczych. To zatem, co obmyślono z myślą o ubogich, ubłogosławiło także samych twórców.

Biblijnym mottem Pustynnego Instytutu Badań Wody są słowa z Księgi Izajasza 2,3: „...gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo PANA z Jeruzalemu"; słowa te od 16 lat są również naszym mottem.

Przyjaciel w biedzie

Od czasu podpisania porozumień pokojowych z Izraelem w 1978 roku Egipt odgrywał rolę łagodzącą w konfliktach między Izraelem a światem arabskim. Przez jakiś czas był z tej przyczyny traktowany podejrzliwie przez inne państwa arabskie, a przywódcy egipscy – na przykładzie zabójstwa Anuara Sadata i zamachu na Hosniego Mubaraka – zdawali sobie sprawę, że w przypadku bliższej współpracy z Izraelem ich życiu zagrozi poważne niebezpieczeństwo.

Z izraelskiego punktu widzenia porozumienie z Egiptem miało charakter dość jednostronny. Izarelczycy licznie odwiedzali Egipt, lecz tamtejsi obywatele nie odwzajemniali się rewizytami. Izrael często proponował zacieśnienie więzów gospodarczych, społecznych i kulturalnych, spotykając się jednak zazwyczaj z obojętnym bądź wręcz chłodnym milczeniem drugiej strony.

Tam, gdzie istnieją odwieczne, głęboko zakorzenione uprzedzenia, niełatwo o szybkie zmiany. Gdy jednak w grę wchodzi zagrożenie życia, wówczas pokonywanie przeszkód zachodzi w przyśpieszonym tempie. Tak stało się wówczas, gdy Mustafa Chalil, były premier Egiptu, oglądał wersję arabską izraelskiego programu telewizyjnego, w którym pokazywano opracowaną w pewnym telawiwskim szpitalu metodę likwidowania występującego w niektórych przypadkach chorobowych ucisku na nerwy. Syn Chalila Hassam, ranny w wypadku samochodowym przed dziesięciu laty, miał sparaliżowaną nogę.

Wszelkie antyizraelskie resentymenty ojca odeszły w cień wobec nadziei uzdrowienia syna. Dziesięć dni po zabiegu chirurgicznym, wykorzystującym technikę laserową, Hassam po raz pierwszy od dziesięciu lat zaczął chodzić bez pomocy laski. Izraelskiemu chirurgowi powiedział: „To cud. Nie tylko uruchomiliście mi nogę. Wyście mi wrócili życie!"

Jerozolimski Ośrodek Studiów Biblijnych

DZIEŃ, KIEDY PAN BÓG ZAŚPIEWA

RAY N. HAWKINS

Pagórki ożywają dźwiękiem muzyki" – głosi znana pieśń. Obraz ten nie jest jednak nowy; zapowiadali go już psalmiści i prorocy izraelscy. Co więcej, znali oni tajemnicę tej radosnej wspólnej pieśni niebios i ziemi.

Prorok Izajasz podsumowuje ją słowami: **„Wykrzykujcie niebiosa, bo PAN to uczynił, krzyczcie głośno, wy, głębiny ziemi, wy, góry, wybuchajcie okrzykiem radości, ty, lesie, ze wszystkimi swoimi drzewami, gdyż PAN odkupił Jakuba i wsławił się w Izraelu!"** (44,23).

Kiedy i dlaczego Pan Bóg zaśpiewa

Jednak nawet tak wspaniała muzyka zblednie do szmeru w porównaniu z melodią, jaka pewnego dnia popłynie z Jerozolimy. Gdyż będzie to dzień, kiedy Pan Bóg zaintonuje głośną, radosną pieśń. Pomyślmy tylko – Pan Bóg zaśpiewa! W Biblii mnóstwo jest wzmianek o śpiewającym stworzeniu i śpiewających odkupionych, lecz tylko prorok Sofoniasz wspomina o śpiewie samego Boga.

Nie powinna nas jednak dziwić perspektywa Bożego śpiewu, zwłaszcza w świetle zbawienia, które nam daje „nową pieśń". Pieśń ta czerpie swe słowa i muzykę z naszej więzi z samym Bogiem. Cóż więc dziwnego, że i On sam może śpiewać? Zaskakująca natomiast może być przyczyna Jego śpiewu: oto zbłąkany, udręczony i tracący wiarę naród izraelski wrócił w końcu do domu i odnalazł swego Boga!

Jakże niezwykła jest ta wizja proroka! Jakże cudowny musi być dźwięk Bożego głosu, który pewnego dnia rozlegnie się po całym wszechświecie: **„Zaśpiewaj, córko Syońska! wykrzykujcie, Izraelczycy! wesel się a raduj ze wszystkiego serca, córko jeruzalemska! Że odjął PAN sądy twoje, uprzątnął nieprzyjaciela twego; król Izraelski jest PANEM w pośrodku ciebie, nie oglądasz więcej złego. [...] PAN, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swej przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą ze śpiewaniem"** (Sof 3,14-17; Biblia Gdańska).

Od grzechu poprzez smutek aż po pieśń

Cały ten biblijny fragment z proroka Sofoniasza rozpoczyna się w nastroju dalekim od radosnej melodii. Z powodu nieposłuszeństwa Izraela wobec Słowa Bożego Pan Bóg zapowiada nieszczęścia. Taki jest zawsze ostateczny skutek indywidualnej i narodowej niewiary w przymierza Boże.

„Biada butnemu, splamionemu miastu! Nie słucha wołania, nie przyjmuje upomnienia, nie ufa PANU, nie zbliża się do swojego Boga" (3,1-2).

Zasada ta uwidacznia się też w dzisiejszym świecie. Prorok nagle odwraca uwagę od Izraela i ogłasza coś, co ma być ostatecznym i najstraszliwszym sądem. Przedmiotem gniewu Bożego będą narody tego świata, które prześladowały Izrael, lud Boży.

Z tak okrutnego i niesprawiedliwego traktowania przez świat Izrael wychodzi w końcu jako naród wysmagany, ale oczyszczony i skruszony, pragnący szukać oblicza swego Boga. Choć w przeszłości Pan Bóg posługiwał się różnymi narodami, aby przywodzić swój lud do pokuty, narody te nie chciały poprzestać na powściągliwym ukaraniu Izraela, lecz zmierzały do jego unicestwienia. Narody świata przekroczyły wyznaczone im przez Pana Boga granice, tak jak uczynił to Edom w proroctwie Abdiasza:

„Z powodu zbrodni na twoim bracie Jakubie okryje cię hańba i będziesz wytępiony na zawsze. Wówczas gdy stałeś na uboczu, kiedy to wrogowie brali do niewoli jego wojsko, a cudzoziemcy wkraczali do jego bram i rzucali losy o Jeruzalem, także ty byłeś jednym z nich.

„Nie paś oczu widokiem swojego brata w dniu jego nieszczęścia! Nie ciesz sie z powodu synów Judy w dniu ich zagłady i nie mów zuchwale w dniu niedoli! Nie wkraczaj do bramy Mojego ludu w dniu jego klęski; nie paś i ty oczu widokiem jego nieszczęścia w dniu jego klęski! Nie stój na rozstaju dróg, aby zabijać jego uchodźców! I nie wydawaj jego zbiegów w dniu niedoli!" (10,14).

Wskutek okrucieństwa wobec Izraelitów został w swoim czasie przesądzony również los Babilonu, jak czytamy w 50 i 51 rozdziale Księgi Jeremiasza:

„Bo oto Ja pobudzę i sprowadzę przeciwko Babilonowi gromadę wielkich narodów z ziemi północnej; [...] Chaldea stanie się łupem, [...] wy, łupieżcy Mojego dziedzictwa [...] Z powodu gniewu PANA [ziemia babilońska] będzie nie zamieszkana i cała stanie się pustynią; ktokolwiek będzie przechodził koło Babilonu, będzie przejęty grozą i będzie świstał nad wszystkimi jego ciosami. [...] Gdyż taka jest zemsta PANA...

„Dlatego słuchajcie postanowienia PANA, które powziął przeciwko Babilonowi, i Jego zamysłu, jaki powziął przeciwko ziemi Chaldejczyków [...] Na wieść: Babilon wzięty, ziemia zadrży i krzyk rozejdzie się wśród narodów. [...] Ale odpłacę Babilonowi i wszystkim mieszkańcom Chaldei za wszystko ich zło, które popełnili na Syjonie na oczach waszych – mówi PAN" (50,9-15.45-46; 51,24).

Odstępstwo i nienawiść narodów tego świata uzewnętrznią się szczególnie gwałtownie w dniach ostatnich, kierując się przeciwko ludowi izraelskiemu i jego ziemi. Wtedy sam Pan Bóg osobiście dokona interwencji. Obiecał bowiem, że przyjdzie na ratunek narodowi, któremu darował swoje imię.

Izrael i Pan Bóg

Właśnie objawienie Bożej chwały w miłości i w wierności przymierzom danym Izraelowi będzie według proroka Sofoniasza przyczyną radosnego śpiewu i okrzyków Pana. A do tego wszystkiego Pan Bóg sam zasiądzie na tronie jako Król Izraela, jako jego ochrona i chluba. I On stanie się też pieśnią Izaela – to ta pieśń będzie radosną odpowiedzią na śpiewanie Boże.

Czy Pan Bóg już przygotowuje się do śpiewu? Czy zbliża się już chwila, gdy usłyszymy ten Boży śpiew chwały? Jeśli tak, to powinniśmy czuć się zachęceni do podejmowania błogosławionego trudu, do którego motywuje nas wiara w Mesjasza Jeszuę. Powinniśmy też z niecierpliwością wyczekiwać chwili, gdy Izrael otrzyma to, co się mu prawnie należy, wtedy bowiem będziemy mieli wszyscy powód do radosnego wysławiania Boga, który otoczył chwałą swoje Imię, swego Mesjasza i swój lud.

Całe stworzenie oniemieje z podziwu nad Bożą rapsodią, jaka rozlegnie się w dniu, gdy Pan wypełni swoje Słowo i zasiądzie na tronie w Jeruzalem. **„PAN, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swej przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą ze śpiewaniem".**

Colin Kitchenham

Majestat Mesjasza

3. Rodowód Mesjasza

Imię i nazwisko ma swoją wagę. W niektórych kulturach imię człowieka było wskazówką co do jego tożsamości i charakteru. Dziś zaś na przykład coraz więcej osób interesuje sie odszukiwaniem swych korzeni rodowych, i wiele bibliotek udostępnia tego rodzaju informacje.

Jeśli dziś taką wagę potrafimy przywiązywać do własnego pochodzenia, to o ileż ważniejsze jest, aby Ten, który przyjął tytuł Mesjasza i Odkupiciela ludzkości, był w stanie dowieść swojego pochodzenia od samego Stwórcy świata!

Ustaliliśmy już, że Mesjasz miał pochodzić z nasienia Kobiety, nie zaś Mężczyzny, i że to cudowne wydarzenie nastąpiło dzięki narodzinom z dziewicy (*Winnica* lipiec i sierpień 1996). Znamy również relację Pisma Świętego o tym, jak pewna dziewica wypełniła to przedziwne proroctwo i urodziła chłopczyka, którego polecono jej nazwać imieniem Jeszua.

Gdyby słowa te miał czytać jakiś sceptyk bądź niewierzący, prawdopodobnie pomyślałby tak: „I to jest jedyny dowód, iż ów Jeszua jest Odkupicielem świata?" Nasza odpowiedź będzie oczywiście negatywna. Zdecydowanie negatywna, gdyż Pismo Święte pełne jest wzmianek o osobie Mesjasza, z których wszystkie wypełniły się i potwierdziły w życiu Jeszuy tu na ziemi.

Spójrzmy zatem do Biblii i poszukajmy potwierdzenia tej właśnie tezy o Jeszui jako Mesjaszu. Potwierdzenie to będzie pochodzić nie z ust zwykłego śmiertelnika, lecz z natchnionego przez Pana Boga Pisma Świętego.

Najpierw w Pierwszej Księdze Mojżeszowej 3,15 czytamy: **„I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę"**. Mesjasz, Potomek niewiasty, musiał być z rodzaju ludzkiego, gdyż dla odkupienia grzesznej ludzkości musiał najpierw sam stać się jej reprezentantem, a zatem poznać pokusy i próby, na jakie jest narażona istota ludzka.

Pokonawszy je wszystkie i nie poddawszy się grzechowi w swojej ludzkiej naturze, okazał się nieskalany w oczach Bożych i został uznany przez Pana Boga za godnego, aby ponieść grzechy całego rodzaju ludzkiego. Sam Jeszua powiedział kiedyś: **„...teraz chcecie zabić Mnie, człowieka, który wam mówił prawdę, którą usłyszałem od Boga"** (Ew. Jana 8,40).

Majestat Mesjasza

Innym warunkiem, jaki Mesjasz musiał spełnić, było pochodzenie od Abrahama. Nie znaczyło to, że Mesjasz miał być dosłownie synem Abrahama, lecz raczej że patriarcha miał być przodkiem narodu izraelskiego, w którym przyjdzie na świat Mesjasz, w prostej linii potomek Abrahama.

Pismo Święte potwierdza, że Jeszua proroctwo to wypełnił: **„Otóż, obietnice dane były Abrahamowi i potomkowi jego. Pismo nie mówi: I potomkom – – jako o wielu, lecz jako o jednym: I potomkowi twemu, a tym jest Mesjasz"** (List do Galacjan 3,16).

Po trzecie, Mesjasz musiał pochodzić z plemienia Judy – plemienia królewskiego. Sam Juda pochodził od Abrahama przez ród jego syna Izaaka. Izaak zrodził Jakuba, ten zaś właśnie Judę. W Pierwszej Księdze Mojżeszowej 49,10 czytamy takie proroctwo: **„Nie oddali się berło od Judy ani buława od nóg jego, aż przyjdzie władca** [*sziloh*] **jego i jemu będą posłuszne narody"**. „Sziloh" to proroczy tytuł Mesjasza.

W relacji Mateusza znajdziemy potwierdzenie wypełnienia proroctwa o pochodzeniu Mesjasza z plemienia Judy: **„Rodowód Jeszuy Mesjasza, syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Abraham był ojcem Izaaka, a Izaak ojcem Jakuba, a Jakub ojcem Judy oraz braci jego. [...] A Jesse był ojcem Dawida, króla, a Dawid zrodził [...] Salomona. [...] A Jozjasz był ojcem Jechoniasza** [odrzuconego przez Pana Boga: **„...żadnemu z jego potomków nie uda się zasiąść na tronie Dawida i znowu panować w Judzie"** – Jer 22,30] [...] **a Matan ojcem Jakuba. A Jakub był ojcem Józefa, męża Miriam, z której narodził się Jeszua, zwany Mesjaszem"**.

Józef, mąż Miriam, bez wątpienia pochodził od Abrahama poprzez linię Dawida, lecz jako potomek Jechoniasza był automatycznie wykluczony z rodu królewskiego. Relacja Łukasza natomiast ukazuje, że matka Mesjasza pochodziła od Abrahama przez linię innego syna Dawida – Natana – toteż potomek z niej zrodzony miał wszelkie prawa do tytułu Mesjasza.

W Ewangelii Mateusza rodowód Jeszuy zostaje podany od początku aż do Józefa, podczas gdy u Łukasza cofamy się od Józefa j a k o z i ę c i a Helego, ojca Miriam, aż do samego Pana Boga.

Jeszua jako Syn Abrahamowy pochodził z narodu wybranego.

Jeszua jako Syn Dawidowy jest Królem pochodzącym z dynastii królewskiej.

Jeszua jest Synem Bożym.

Bóg-człowiek, Mesjasz i Odkupiciel całego świata, objawia się zatem również poprzez swój rodowód.

„Rzekł do Mnie:
Synem Moim jesteś.
Dziś Cię zrodziłem.
Proś Mnie,
A dam Ci narody w dziedzictwo
I krańce świata w posiadanie."

Psalm 2,7-8

Migawk

Suk

Rebecca

„Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę" (Ks. Kaznodziei Salomona 3,1). W Izraelu Sukkot – Święto Szałasów (Namiotów) – należy do jesieni, do schyłku roku rolniczego. Z radością witamy wtedy *joreh*, pierwszy deszcz, i świętujemy zbiór letnich plonów.

Święto, rozpoczynające się w tym roku 28 września, ma wiele barw, najsłynniejszą jednak jego cechą jest zamieszkiwanie przez tydzień w *sukkot*, czyli szałasach. Po podniosłym nastroju świąt Rosz HaSzana i Jom Kippur otrzymujemy aż trzykrotne polecenie radowania się:

„...będziecie się weselić przed PANEM, Bogiem waszym, przez siedem dni..." (3 Ks. Mojżeszowa 23,40).

„Będziesz się weselił w to swoje święto..." (5 Mojż 16,14).

„...będziesz prawdziwie radosny..." (5 Mojż 16,15).

Rolnicze znaczenie *Sukkot*, choć bez wątpienia ważne, nie może być oddzielone od jego wymowy historycznej. Szałasy, w których mamy zamieszkiwać, służą dwojakiemu celowi. *Sukkot* – namioty, kuczki – mają przypominać szałasy, w których mieszkali nasi przodkowie podczas 40-letniej wędrówki po pustyni w drodze z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Mieszkając co rok przez kilka dni w szałasach, każde pokolenie może choć trochę posmakować doświadczeń swych przodków.

Przed laty w Izraelu stawiano na polach specjalne budki, w których podczas żniw mogli czasowo mieszkać żniwiarze i winogrodnicy. Można je jeszcze od czasu do czasu zobaczyć na polach w trakcie żniw. Wykonane są z plecionych gałązek szarańczynu i oleandru, przykryte palmowymi liśćmi.

Zbieranie

Staranny wybór gałęzi palmowych (*lulaw*) i cytrynowych (*etrog*) Fot. Israel Talby [WZPS]

Owoce lata przygotowane na święto

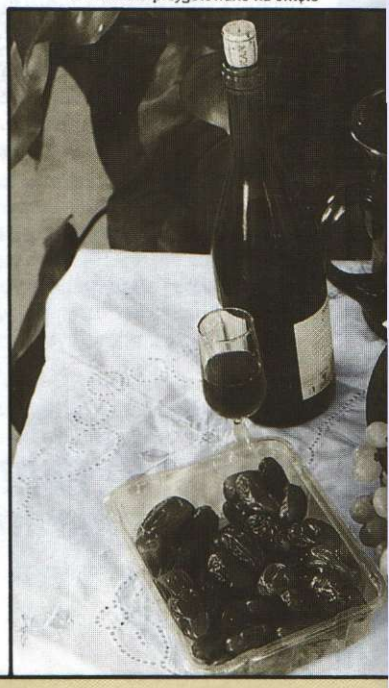

z Izraela

kot

Goodman

olonów lata

Słowo *sukkah* oraz jego męski odpowiednik *sok* służą w rozmaitych ustępach biblijnych do oznaczenia Świątyni jerozolimskiej; została ona zresztą poświęcona właśnie podczas Święta Szałasów. Jesienne szałasy są więc zarazem symbolem świętego Przybytku.

W strofach wiersza recytowanego w wigilię drugiego dnia święta przyrównuje się ruiny zburzonej Świątyni do zawalonego szałasu: „W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni..." (Ks. Amosa 9,11).

Biblia nakazuje nam: „W pierwszym dniu weźmiecie sobie owocu ze szlachetnych drzew, gałązki palmowe, gałązki z drzew rozłożystych i z wierzby znad potoku i będziecie się weselić przed PANEM, Bogiem waszym, przez siedem dni" (3 Mojż 23,40).

Sukkot po dziś dzień jest w Izraelu ważnym świętem. Dziękujemy Bogu za kończące się letnie żniwa, obfitujące w przepyszne winogrona, śliwki, daktyle, brzoskwinie, figi i morele, a także w kukurydzę i pszenicę. Na każdym jerozolimskim balkonie, dachu i podwórku można wtedy zobaczyć *sukkah*, gdyż nawet niewierzący doceniają niezwykłość tego święta. Każdy izraelski Żyd, bez względu na swój światopogląd, ma wówczas nadzieję, iż będzie to prawdziwy *zman simchatenu* – czas naszej radości!

Fot. R. Goodman

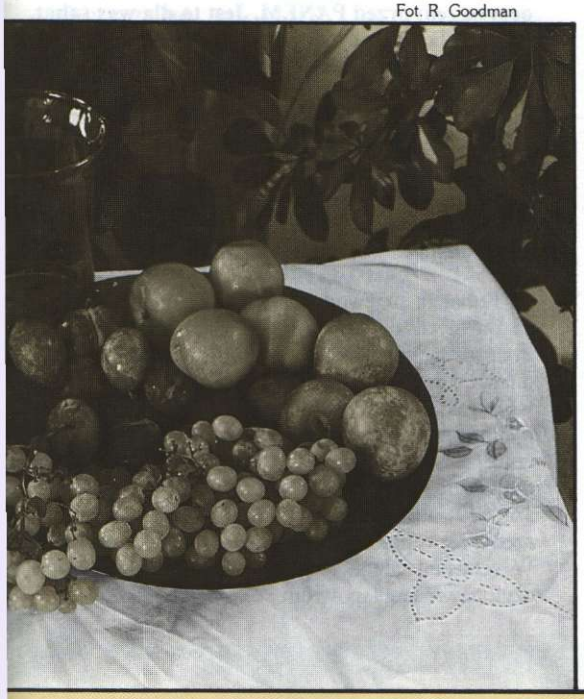

Sprawdzanie, czy nie ma skaz

Fot. WZPS

Jom Kippur: Dzień Pojednania

Jim Gerrish
[BRIDGES FOR PEACE]

Dzień Pojednania (czy raczej Przebłagania) – – *Jom Kippur* – to najbardziej podniosłe święto Izraela. Mędrcy izraelscy uznali je nawet za największe święto i najważniejszy dzień w roku. W wielu starożytnych pismach żydowskich zwano je po prostu „Dniem" albo „Wielkim Dniem".

O zachodzie słońca w wigilię Dnia Pojednania – – przypadającego w tym roku na 23 września, czyli na 10 dzień hebrajskiego miesiąca tiszri – odśpiewuje się w synagodze modlitwy, rozpoczynając od *Kol Nidrei*, jednej z najpiękniejszych modlitw judaizmu. Na początku święta obowiązuje całkowity post, zarówno od pokarmów jak i wody. Zabroniona też jest wszelka praca, według surowych poleceń z Trzeciej Księgi Mojżeszowej 16,29-31:

„A to będzie dla was wieczną ustawą: W miesiącu siódmym dziesiątego dnia tegoż miesiąca ukorzycie się i nie będziecie wykonywać żadnej pracy [...] W dniu tym bowiem zostanie dokonane przebłaganie za was, aby was oczyścić. Od wszystkich waszych grzechów będziecie oczyszczeni przed PANEM. Jest to dla was sabat, dzień całkowitego odpoczynku. Ukorzycie się w waszych duszach. Ustawa to wieczna".

Podczas *Jom Kippur* we współczesnym Izraelu zamiera niemal zupełnie ruch drogowy, za to ruchliwymi zwykle arteriami Jerozolimy podążają wielkie tłumy ludzi, zmierzając najczęściej pod Ścianę Zachodnią. W tym świętym dniu ludzie często ubierają się na biało, co jest symbolem oczyszczenia.

Tematem przewodnim Dnia Pojednania, tak jak za dawnych czasów, jest przebaczenie grzechów. Podczas Dni Bojaźni, poprzedzających Dzień Pojednania, praktykuje się zwyczaj *Taszlik*. Można wówczas zobaczyć, jak Żydzi nad zbiornikami wodnymi opróżniają swoje kieszenie, symbolicznie wyrzucając swoje grzechy. **„[Bóg] wrzuci do głębin morskich wszystkie wasze grzechy"** (Ks. Micheasza 7,19). Panuje również zwyczaj wzajemnego proszenia się o przebaczenie przed Dniem Pojednania. W centrum całego tego okresu stoi idea *teszuwy*, czyli nawrócenia, powrotu.

Jom Kippur w Biblii

Niezwykła podniosłość Dnia Pojednania znajduje uzasadnienie w Piśmie Świętym. W 16 rozdziale Trzeciej Księgi Mojżeszowej czytamy, że nakazy dotyczące tego dnia to **„ustawa wieczna"**. Innymi słowy ustanowienia i przykazania dotyczące tego dnia nigdy nie stracą aktualności.

Biblijny przebieg Dnia Pojednania wyglądał następująco: Arcykapłan obmywał się wodą, wkładał święte szaty i przystępował do złożenia Panu ofiary za grzech swój oraz swojego rodu. Później brał dwa kozły, jednego dla Pana, a drugiego dla Azazela, które stawiał najpierw przed Panem. Potem drugiego kozła wypędzano na pustynię, gdyż symbolicznie niósł on na sobie nieumyślne grzechy Izraela.

W tym wielkim, podniosłym dniu Arcykapłan udawał się następnie jedyny raz w roku „przed Pana": do miejsca najświętszego. Wchodził tam w bojaźni. Na początku przykrywał przebłagalnię (wieko Arki Przymierza) obłokiem dymu kadzidła, później skrapiał ją krwią ofiary za grzech oraz zabitego kozła, dokonując przebłagania za siebie i za kapłanów, za cały Przybytek oraz za lud.

Możemy sobie wyobrażać ulgę, jaką odczuwali ludzie na widok Arcykapłana wychodzącego z Przybytku, zdając sobie sprawę, że jeszcze i tym razem przebaczono im i odpuszczono grzechy nieumyślne. Pozwala to zrozumieć, dlaczego ów dzień *Jom Kippur* stał się najbardziej podniosłym dniem w roku.

Jaką naukę można wynieść z Jom Kippur?

Zasadnicza rzecz, na którą Biblia zwraca naszą uwagę w związku z tym świętem, to fakt, iż przebłaganie za grzech to niebłaha sprawa. To sprawa poważna i w dodatku kosztowna – psalmista pisze bowiem: **„Bo okup za duszę jest zbyt drogi i nie wystarczy nigdy, by mógł żyć dalej na zawsze i nie oglądał grobu"** (Ps 49,9-10); w Piśmie czytamy też: **„...co da człowiek w zamian za duszę swoją?"** (Ew. Marka 8,37).

Pan Bóg pokazał nam, że za przewinienia musi być przelana krew, musi zostać ofiarowane czyjeś życie: **„...życie ciała jest we krwi, a Ja dałem wam ją do użytku na ołtarzu, abyście dokonywali nią przebłagania za dusze wasze, gdyż to krew dokonuje przebłagania za życie"** (3 Mojż 17,11).

Na ołtarzu starożytnego Izraela składano na ofiarę tysiące zwierząt, skrapianie zaś ich krwią oznaczało przebłaganie za grzechy, zarówno poszczególnych osób jak i całej zbiorowości. Dziś nie ma już Przybytku ani Świątyni, od 1900 lat nie składa się zwierząt na ofiarę, ideę zaś przebłagania sprowadzono do modlitw pokutnych i czynów miłosierdzia, opierając się na takich ustępach jak werset 6,6 z Księgi Ozeasza: **„Gdyż miłości chcę, a nie ofiary, i poznania Boga, nie całopaleń"**.

A jednak idea przebłagania po dziś dzień kojarzy się z przelaniem krwi. Ofiary z owiec i kozłów były jedynie obrazem większej ofiary, która gdy nadejdzie pełnia czasów, miała zostać złożona za całą ludzkość. Według autora Listu do Hebrajczyków składanie zwierząt na ofiarę nie było ostatecznym lekarstwem na problem grzechu, czego dowodem jest choćby fakt, iż rytuał przebłagania trzeba było co rok powtarzać.

W istocie kwestia grzechu była tak kosztowna i tak złożona, iż nie można było jej rozwiązać bez bezpośredniej ingerencji samego Pana Boga. I tak Syn Boży, Jeszua, został uznany za Baranka w Bożym planie odkupienia, **„Baranka, który został zabity"** (Objawienie 13,8). Innymi słowy zapłata za ludzki grzech została przez Pana Boga przygotowana jeszcze przed początkiem świata!

Ów **„Baranek"** był zapowiadany we wszystkich ofiarach składanych w starożytnym Izraelu, zwłaszcza zaś w ofiarach Dnia Pojednania. Wieczny Syn Boży, będąc natury Bożej, przyszedł na ziemię jako doskonały i wieczny Arcykapłan, i złożył samego siebie jako ofiarę przebłagalną, raz na zawsze za wszystkie grzechy rodzaju ludzkiego. Swą własną krwią dokonał wiekuistego oczyszczenia dla wszystkich ludzi, a gdy **„złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej"** (Hbr 10,12) jako pośrednik między Bogiem a Jego ludem.

Ponieważ Dzień Pojednania jest ustanowieniem wiecznym, powinniśmy przy jego okazji rozmyślać o wielkim zbawieniu ofiarowanym nam przez Pana Boga i radować się nim.

W czasach biblijnych raz na 50 lat – podczas roku jubileuszowego – w trakcie *Jom Kippur* trąbiono na *szofarze*, czyli rogu baranim. W owym niezwykłym roku dawano wolność niewolnikom, oddawano też własność rodową. Rok jubileuszowy był obrazem prawdziwych, ostatecznych owoców Przebłagania. Przebłaganie daje wolność i odrodzenie. I dziś podczas nabożeństw *Jom Kippur* rozlega się w synagogach dźwięk *szofaru*. Biblia mówi: **„Błogosławiony lud, który zna dźwięk Twój [dźwięk szofaru]; PANIE! w światłości oblicza Twego chodzić będą"** (Ps 89,16).

Oby Izrael jako naród słyszał ten radosny dźwięk i oby też jak najprędzej mógł chodzić w świetle oblicza Mesjasza.

Wieczna miłość Boża

Kenneth J. Price

Jeden z wyrazistych obrazów miłości, jaką Pan Bóg żywi do swego ludu izraelskiego, możemy odnaleźć w słowach wypowiedzianych z głębi serca przez Dawida na wieść o śmierci jego syna Absaloma. **„Synu mój, Absalomie! Synu mój, synu mój, Absalomie! Obym to ja był umarł zamiast ciebie! Absalomie, synu mój, synu mój! [...] Król zasłonił swoją twarz i głośno krzyczał: Synu mój, Absalomie! Absalomie, synu mój, synu mój!"** (2 Ks. Samuela 18,33; 19,4).

Oto odzwierciedlenie miłości Bożej do Izraela. Czyż Pan Bóg nie oznajmił faraonowi ustami swego sługi Mojżesza: **„Moim synem pierworodnym jest Izrael"**? (2 Ks. Mojżeszowa 4,22). A jeśli wstrząsnęła nami niedawna śmierć obecnego przywódcy Izraela, jeśli był nią nawet poruszony świat, cóż musiał czuć Ojciec Niebieski, litując się nad swym cierpiącym ludem?

się nad tobą ze śpiewaniem" (3,17; Biblia Gdańska). Tak potężny Bóg obecny pośród swego ludu w mocy i chwale napełnia go pokojem i nadzieją. W

Miłość Boża ma wiele wymiarów, a wszystkie one zostały jasno ukazane w Piśmie Świętym. Spróbujmy je wymienić dla duchowego zbudowania.

1. Boża miłość to miłość wytrwała.

Absalom zdobył sobie wielką popularność wśród ludu, stworzył całą armię w celu zniszczenia potęgi ojca i zaplanował sobie zdobycie tronu dla siebie. Król Dawid tymczasem nigdy nie utracił głębokiej miłości i uczuć dla syna. Oto prawdziwy obraz miłości Bożej dla „syna" Boga – dla ludu izraelskiego; miłości wytrwałej, która nie zależy od wzajemności obdarowanego. Jakież to niezwykłe!

Prorok Sofoniasz tak pisze o tej wytrwałej miłości Bożej: **„PAN, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swej przeciwko tobie, i rozweseli**

Nim są ukryte nieprzebrane skarby mocy. Jego Słowo daje nam ufną pewność, że wielki Bóg, mieszkający pośród swego ludu, pozostaje na wieki taki sam.

2. Boża miłość to miłość zdecydowana.

Boża miłość ku ludowi Bożemu to miłość zdecydowana – jak głosi to prorok Ozeasz: **„Gdy Izrael był młody, pokochałem go i z Egiptu powołałem Mojego syna. [...] Ja sam uczyłem Efraima chodzić, brałem ich na swoje ramiona [...] przyciągałem ich więzami ludzkimi, powrozami miłości, i byłem dla nich jak ten, który podnosi niemowlę do swojego policzka, i nachylałem się do nich, aby ich nakarmić"** (11,1.3-4).

Pan Bóg przyciąga nas – a zwłaszcza swój naród izraelski – do siebie, abyśmy mogli posmakować owoców tej miłości, którą pragnie On obdarzyć wszystkich; przyciąga nas do siebie **„więzami ludzkimi, powrozami miłości"**.

3. Miłość Boża jest miłością wieczną.

Z daleka ukazał mu się PAN: Miłością wieczną umiłowałem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę" (Ks. Jeremiasza 31,3). Z powodu wiecznej miłości Pana do Jego ludu naród izraelski nie będzie się już błąkał po pustyni, lecz znajdzie się w ogrodzie Pańskim, otoczony cudowną łaską Pana, nieustannie nawiedzanym przez Jego miłość, strzeżonym Jego Boską mocą (por. Jer 31,4-14).

Rzeczywiście – **„Mój lud nasyci się Moim dobrem – mówi PAN"**.

4. Boża miłość jest miłością królewską.

Nie dlatego, że jesteście liczniejsi niż wszystkie inne ludy, przylgnął PAN do was i was wybrał, gdyż jesteście najmniej liczni ze wszystkich ludów. Lecz z miłości swej ku wam i dlatego że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom, wyprowadził was PAN możną ręką i wybawił cię z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego" (5 Mojż 7,7-8).

A ponieważ nie mógł Pan Bóg przysiąc na nikogo większego, miłość tę przypieczętował przysięgą na Siebie samego. **„Gdy bowiem Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a nie miał nikogo większego, na kogo by przysiąc, przysiągł na siebie samego, mówiąc: Zaiste, będę błogosławił ci obficie i rozmnożę cię bez miary"** (List do Hebrajczyków 6,13-14).

5. Miłość Boża jest miłością niezawodną.

W księdze proroka Izajasza 49,15-16 można przeczytać o miłości Pana Boga nie tylko do ludu Bożego, Izraela, ale i do miasta Bożego – Jeruzalemu, Syjonu. Poprzez dowody swojej niezawodnej miłości Pan Bóg potwierdza, iż lud ten i miasto należą do Niego. My, ludzie, nieraz zawodzimy i zapominamy, lecz Pan Bóg – NIGDY!

„Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziecięciem swojego łona? A choćby nawet one zapomniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę".

6. Miłość Boża jest miłością wielką.

Zwłaszcza w obecnej dobie powinniśmy starać się o to, aby pilnie naśladować przykład Samuela, który powiedział swojemu ludowi: **„...daleki jestem od tego, aby zgrzeszyć przeciwko PANU przez zaniechanie modlitwy za wami"** (1 Sam 12,23).

Samuel poczuł gorzkie rozczarowanie, gdy lud zażądał króla, który by nim władał, tak jak to bywa w innych narodach. Przedstawiwszy sprawę Panu, prorok otrzymał polecenie spełnienia życzenia ludu, uzupełnione następującymi słowami: **„...gdyż nie tobą wzgardzili, lecz Mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi"** (1 Sam 8,7).

Wedle więc polecenia Pana Samuel przychylił się do prośby Izraelitów, nie miał jednak zamiaru **„zgrzeszyć przeciwko PANU przez zaniechanie modlitwy"** za nimi, lecz pragnął nadal **„uczyć [ich] drogi dobrej i prawej"**.

Również i nam potrzebny jest duch wstawiennictwa za innymi i głęboka troska o to, aby inni poznali prawdę i mogli posmakować miłości Bożej, objawionej w Mesjaszu. **„Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Mesjaszem [...] i wraz z Nim wzbudził, i wraz z Nim posadził w okręgach niebieskich w Mesjaszu Jeszui"** (List do Efezjan 2,4-6).

Długimi kilometrami ciągnie się przez wiejski krajobraz system czarnych rur, dostarczających wodę bujnym łanom, polom i sadom. To tylko jedna z technik wykorzystywanych w Izraelu do nawadniania pustynnych dotąd ziem, obecnie stosowana na Negewie, jednym z największych izraelskich zasobów ziemi.

Z powodu braku w środkowej części kraju dostatecznych ilości wody i ziemi korzystne warunki ekonomiczne do rozwoju rolnictwa stworzono na Negewie. Wykorzystuje się tam techniki eksperymentalne i innowacyjne: Negew ma się stać obszarem rolniczym, zdolnym utrzymać się samodzielnie, przyciągać turystów, rozwijać przemysł, a przede wszystkim być atrakcyjnym miejscem dla osadnictwa.

Jednym ze sposobów na niedostatek wody jest stworzona ostatnio sieć zbiorników wodnych, które będą zatrzymywały wodę z zimowych powodzi. Pojemność mają różną: od około pół miliona do dwóch i pół miliona metrów sześciennych. Służą tamtejszym kibucom i moszawom. Zbiorniki przechwytują wodę z pobliskich strumieni, zanim wpadną one do morza, a także oczyszczoną wodę z oczyszczalni w rejonie Dan. Ocenia się, że w latach 2000-2010 w regionie tym nie będzie się już zużywać wody słodkiej – a tylko oczyszczoną.

Społeczności rolnicze tej okolicy współpracują nad wprowadzeniem w życie „Etapu 2": nawadniania sadów, stawów rybnych, plantacji oliwek i cieplarń.

Izraelskie sady cytrusowe ciągnęły się początkowo wzdłuż równiny nadmorskiej, ponieważ jednak brakowało gruntów pod budownictwo mieszkaniowe, obszar ten przeznaczono właśnie na ten cel. I tak „wszędobylskie" gaje pomarańczowe z Jafy musiały zawędrować również na Negew, gdzie miały do dyspozycji zarówno wodę jak i ziemię. O cytrusowe sady dbają tamtejsze kibuce i moszawy, hodując pomarańcze, melony pomelo, grejpfruty i mandarynki z myślą o wielkich firmach eksportowych. W ciągu następnych dziesięciu lat w zależności od dostępności wody planuje się zasadzenie kolejnych rozległych obszarów sadów cytrusowych.

Natomiast na sporym obszarze na południu znajdzie się mnóstwo stawów rybnych, występujących dotąd tylko w północnym i środkowym Izraelu. Kryte stawy rybne z geotermalnymi wodami o optymalnej temperaturze do hodowli pstrąga i flądry są – – zważywszy na rosnący wciąż popyt na ryby, zarówno na świecie, jak i w samym Izraelu – obiecującym eksperymentalnym przedsięwzięciem o dużych perspektywach ekonomicznych.

Jessica Steinberg [WZPS]

Negewskie pola wiosną

Rolnicze innowacje na pustyni

Używając słonej wody uprawia się też drzewa oliwne; okazuje się, że najsłodsze warzywa wyrastają na najbardziej słonej wodzie!

Izrael zapoznaje z tymi technikami sąsiednie kraje, w tym Jordanię i Egipt. Niedawno z trzytygodniową wizytą gościło w Izraelu 30 studentów egipskich, ucząc się zastosowania tych metod na podobnym obszarze w Egipcie. Na trzy tygodnie przybyła też do Izraela delegacja 40 naukowców, specjalistów od rolnictwa, z 21 krajów Azji, Afryki i Ameryki Południowej, aby zwiedzać uprawy na Negewie i omawiać izraelskie metody walki z pustynią.

Pewien docent z Instytutu Badań Pustynnych Sinciang w Chinach uważa, że biorąc pod uwagę doskonałe rezultaty i niewygórowaną cenę tych metod techniki izraelskie mogą znaleźć zastosowanie w Chinach, na olbrzymich obszarach, którym zagraża pustynia. Rolnicy izraelscy stali się już prawdziwymi ekspertami i wiedzą, jak niedrogo wspomóc jakiś kraj, np. taki jak obecne Chiny.

W dzisiejszych czasach prawie nic nie robi się bez komputera, i to z jego pomocą sprawdza się poziom soli i związków chemicznych w wodzie. Potrzebny jest tu wysoce skomplikowany sprzęt.

Ostatni etap zagospodarowania Negewu przewiduje rozwój bazy turystycznej i przemysłu. Dotyczy to głównie dwóch pustynnych miast: Dimony i Beerszeby, gdzie ma powstać szczególnie dużo nowych miejsc pracy. Koło Parku Golda planuje się stworzyć zieloną oazę na pustyni, uzdrowisko wykorzystujące zdrowotne walory słonej wody.

SPOJRZENIE NA IZRAEL

[Serwis BIPAC]

Chiny i Izrael

Chiński wiceminister gospodarki wodnej Czeu Jaobang podpisał wstępne memorandum w sprawie chińsko-izarelskiej współpracy w dziedzinie gospodarki wodnej i oczyszczania wody. Jaobang oznajmił, że Chiny interesują się przede wszystkim technikami zwiększania plonów rolniczych przy użyciu wydajnych systemów nawadniających.

ONZ i Izrael

UNIDO, czyli ONZ-owska organizacja do spraw uprzemysłowienia krajów rozwijających się, współpracuje obecnie z izraelskim Ośrodkiem Promocji Biznesu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, chcąc zachęcić firmy izraelskie do roli doradców oraz uczestników rozmaitych przedsięwzięć gospodarczych.

Pokój to dobrobyt

Produkcja baterii o wysokiej mocy może się okazać sposobem na zachowanie czystości środowiska naturalnego. Na Uniwersytecie Telawiwskim skonstruowano nowe ogniwo wapniowe, które nie wybucha nawet w wysokich temperaturach, jest również odporne na niewłaściwe ładowanie i odwracalne. Być może niedługo zastąpi ono ogniwa litowe. Ponieważ Izrael prowadzi politykę jawności badań naukowych i dzielenia się osiągnięciami, uczeni izraelscy nadal będą podróżować do różnych krajów i współpracować z nimi w dziedzinie rozwoju techniki na miarę XXI wieku. Izrael jest gotów stworzyć oazę dobrobytu na Bliskim Wschodzie razem z krajami arabskimi. Przedsięwzięcia prowadzone na egipskiej Pustyni Zachodniej dają już obiecujące wyniki, dowodząc, że prawdziwy postęp można osiągać tylko podczas pokoju.

THE DAVID PRESS

CEL: walczyć z antysemityzmem i głosić światu prawdę o Mesjaszu

ZAŁOŻYCIEL: Dr Lawrence Duff–Forbes

DYREKTOR: Mark G. Warren

CENTRALA MELBOURNE AUSTRALIA

Mr. M. G. Warren
THE DAVID PRESS
908 North Road, BENTLEIGH EAST, Vic. 3165
P.O. Box 25, CARNEGIE 3163
Tel. (03) 570 5582

POLSKA

Adam Czwojdrak
OFICYNA WYDAWNICZA „TIQVA"
skr. poczt. 2300
53–413 WROCŁAW 47

Ogłoszę zarządzenie PANA:
Rzekł do mnie: Synem moim jesteś, dziś cię zrodziłem.
Proś Mnie, a dam ci narody w dziedzictwo
I krańce świata w posiadanie.
Rozgromisz je berłem żelaznym,
Roztłuczesz jak naczynie gliniane.
Bądźcie więc teraz rozsądni, królowie,
Przyjmijcie przestrogę, sędziowie ziemi!
Służcie PANU z bojaźnią i weselcie się,
Z drżeniem złóżcie Mu hołd,
Aby się nie rozgniewał i abyście nie zgubili drogi,
Bo łatwo płonie gniewem.
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają!

Z Psalmu 2

Druk i oprawa: Drukarnia „MISJODRUK", Waliców 25, 00-865 Warszawa

Prenumeratę należy wpłacać do Banku Zachodniego, I Oddz. we Wrocławiu. Numer konta Oficyny Wydawniczej „TIQVA": 389206-618393-136-1000. Koniecznie z adnotacją WINNICA.